

Oskar Cymś, Nic więcej

Dajesz mi to, co najcenniejsze
Zorzę w letnie dni, potem znów
Cisza z tobą wypełnia przestrzeń
Bo gdy jesteś niepotrzebne
Mi nic więcej bym mógł zgubić się jeszcze raz
Gdzieś na końcu drogi twój ślad

Gdyby nie było drugich nas
I gdybym stanął w oczach gwiazd
Wiem, że to twój zawoła blask
Bo gdy jesteś
Nic więcej nie potrzeba

Pa pa
Pa pa pa parara

Pa pa
Pa pa pa parara
Nie potrzeba mi

Pa pa
Pa pa
Bo gdy jesteś nic więcej

Nie potrzeba wracać do wspomnień
Tu i teraz wszystko ma sens
Dawno już za nami najgorsze
Bo przy tobie łatwiej zapomnieć

Wszystko jest tak jak wcześniej
A może nie
Jest za późno na nowy sen

Gdyby nie było drugich nas
I gdybym stanął w oczach gwiazd
Wiem, że to twój zawoła blask
Bo gdy jesteś
nic więcej

Gdyby nie było drugich nas
I gdybym stanął w oczach gwiazd
Wiem, że to twój zawoła blask
Bo gdy jesteś
Nic więcej nie potrzeba

Pa pa
Pa pa pa parara

Pa pa
Pa pa pa parara
Nie potrzeba mi

Pa pa
Pa pa
Bo gdy jesteś
Nic więcej nie potrzeba

Pa pa
Pa pa pa parara

Pa pa
Pa pa pa para